IX kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Obrony Narodowej**
(nr 20)
z dnia 15 grudnia 2020 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Obrony Narodowej (nr 20)

15 grudnia 2020 r.

Komisja Obrony Narodowej, obradująca pod przewodnictwem posła **Michała Jacha (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Obrony Narodowej na temat funkcjonowania wyższego szkolnictwa wojskowego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Wojciech Skurkiewicz** sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej wraz ze współpracownikami, gen. bryg. **Robert Kosowski** rektor-komendant Akademii Sztuki Wojennej, gen. bryg. **Dariusz Skorupka** rektor-komendant Akademii Wojsk Lądowych im. generała Tadeusza Kościuszki, gen. bryg. pil. **Krzysztof Cur** rektor-komendant Lotniczej Akademii Wojskowej, kadm. **Tomasz Szubrycht** rektor-komendant Akademii Marynarki Wojennej, płk **Przemysław Wachulak** rektor-komendant Wojskowej Akademii Technicznej, **Paweł Rodzoś** stały doradca Komisji oraz **Emilia Kunikowska** asystentka przewodniczącego Komisji Obrony Narodowej.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Strzępek** i **Jacek Zientarski** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram dwudzieste posiedzenie Komisji Obrony Narodowej. Stwierdzam przyjęcie protokołów osiemnastego i dziewiętnastego posiedzenia Komisji wobec niewniesienia do nich zastrzeżeń.

Witam przybyłych posłów i wszystkich, którzy uczestniczą w posiedzeniu w trybie online. Witam pana Wojciecha Skurkiewicza, sekretarza stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej. Witam pana dyrektora Jakuba Mykowskiego z Departamentu Szkolnictwa Wojskowego MON. Witam rektorów-komendantów naszych uczelni wojskowych: gen. bryg. Dariusza Skorupkę z Akademii Wojsk Lądowych, gen. bryg. Roberta Kosowskiego, nowego rektora-komendanta Akademii Sztuki Wojennej – gratuluję, panie generale – gen. bryg. pil. Krzysztofa Cura, rektora-komendanta Lotniczej Akademii Wojskowej – również gratuluję, panie generale, co prawda jest pan już dłuższy czas, ale pierwszy raz się widzimy – kadm. Tomasza Szubrychta, rektora-komendanta Akademii Marynarki Wojennej, naszej wspaniałej uczelni, oraz pana płk Przemysława Wachulaka, rektora-komendanta Wojskowej Akademii Technicznej – również gratuluję, panie pułkowniku, awansu. Życzymy sukcesów na tym stanowisku.

Jednocześnie informuję, że posłowie członkowie Komisji obecni na sali obrad Komisji głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej, którą należy przyłożyć z lewej strony mikrofonu. Wówczas nie logują się w systemie komunikacji elektronicznej i nie używają tabletów.

W tej chwili przystąpimy do sprawdzenia kworum. Proszę państwa posłów na sali oraz uczestniczących w trybie online o naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Dziękuję.

Głosowało 23 posłów. Stwierdzam kworum.

Informuję, że posiedzenie Komisji zostało zwołane przez panią marszałek Sejmu na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. W związku z tym trybem procedowania nie ma możliwości rozszerzania ani modyfikowania porządku dziennego dzisiejszego posiedzenia.

Tematem posiedzenia jest rozpatrzenie informacji ministra obrony narodowej na temat funkcjonowania wyższego szkolnictwa wojskowego. Posiedzenie Komisji jest

realizowane w formie wideokonferencji w systemie Whereby. Udział posłów oraz gości zewnętrznych ogranicza się do kliknięcia w link i połączenia z pokojem wideokonferencyjnym, zgodnie z załączonymi instrukcjami. Transmisja na żywo dostępna jest w aplikacji do głosowania oraz na stronie sejmowej www.sejm.gov.pl. Chęć zabrania głosu zgłasza się poprzez maila na adres kobn@sejm.gov.pl lub poprzez czat w aplikacji Whereby po zalogowaniu się do pokoju wideokonferencyjnego. Linku proszę używać w przypadku aktywnego uczestnictwa w posiedzeniu Komisji, np. chęci zabierania głosu w trakcie posiedzenia. W innym przypadku posiedzenie Komisji można śledzić z poziomu transmisji na stronie internetowej Sejmu.

Pragnę również przypomnieć, że na posiedzeniu Komisji w dniu 13 lutego br. przyjęliśmy propozycję prezydium Komisji w sprawie ograniczenia czasu wystąpień na naszych posiedzeniach. Pierwsze wystąpienie posła może trwać maksymalnie 10 minut, a każde kolejne 5 minut. Proszę o przestrzeganie tych limitów czasowych, żeby nasza dyskusja na posiedzeniach Komisji była uporządkowana i rzeczowa.

Z wnioskiem formalnym zgłosił się pan minister Czesław Mroczek. Bardzo proszę, panie ministrze.

Poseł Czesław Mroczek (KO):

Dziękuję bardzo (*niesłyszalne*) rodzajów sił zbrojnych. Jednak na ostatnim posiedzeniu prezydium zmieniło ten plan pracy, jak państwo widzą. Pan przewodniczący Jach poinformował, że minister obrony narodowej pan Mariusz Błaszczak wystąpił z wnioskiem o zdjęcie poprzednich tematów dotyczących sił powietrznych i marynarki wojennej. Prezydium Komisji głosami posłów PiS ten wniosek przegłosowało. PiS ma większość w prezydium. Mamy zatem – proszę państwa – taką sytuację, że pracami Komisji zaczyna kierować czy kieruje minister obrony narodowej. Komisja zgodnie z art. 17 regulaminu Sejmu jest organem kontroli sejmowej w zakresie określonym przez konstytucję i ustawy. Tak mówi ten przepis. W związku z tym mamy do czynienia z sytuacją bulwersującą, która nie może być akceptowana, pomimo że została przegłosowana.

W planie pracy tematy związane z siłami powietrznymi i z marynarką wojenną były zapisane na październik. Temat, który dzisiaj będzie przedmiotem pracy Komisji, był zaplanowany na listopad, więc w tej sprawie nie ma żadnego zdziwienia, zaskoczenia. Komisja nie zaskoczyła ministra obrony narodowej, wnosząc o temat związany z siłami powietrznymi czy marynarką wojenną. W związku z tym, proszę państwa, jest to rzecz, na którą nie powinniśmy się zgadzać. I o to apeluję. Dzisiaj już nie zmienimy, w świetle tych regulaminów, które obowiązują, porządku obrad Komisji. Ale proszę, żebyśmy jako Komisja nie pozwolili na to, żeby minister decydował o tym, czym będzie się zajmował organ kontrolujący właśnie jego. Jesteśmy powołani do tego, żeby kontrolować organy administracji rządowej, ministra obrony narodowej. Minister nie może wyznaczać tematów naszej pracy. Po prostu to jest skandal. I to jest żałosne. To jest po prostu smutne.

Proszę państwa, apeluję o to, żebyśmy na początku stycznia przeprowadzili temat związany z siłami powietrznymi i marynarką wojenną. Inaczej nasza praca w ogóle nie ma sensu. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Pragnę tylko powiedzieć, że to nie minister kieruje. Pan minister zwrócił się z takim wnioskiem. Prezydium mogło ten wniosek przyjąć lub odrzucić. Tak że to nie minister kieruje Komisją. I to nie minister nadaje tematy naszych poszczególnych posiedzeń.

Dlatego też dziękuję za wystąpienie i przystępujemy do wysłuchania… Bardzo proszę, pan minister Cezary Grabarczyk.

Poseł Cezary Grabarczyk (KO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, panowie generałowie, tak naprawdę decyzja została podjęta. Został zmieniony porządek. Ale padło pytanie i w zasadzie wniosek o to, żeby tymi ważnymi tematami, dotyczącymi zarówno sił powietrznych, jak i marynarki wojennej, zająć się już po Nowym Roku, na najbliższym posiedzeniu. Oczekiwałbym deklaracji pana przewodniczącego w tej właśnie sprawie. Źle się dzieje, że odsuwamy ten temat. Właśnie teraz finalizujemy prace nad budżetem. Być może informacje, które otrzymałaby Komisja, pomogłyby w podejmowaniu ważnych

decyzji budżetowych. Tak się nie stało. Jeżeli mamy pełnić funkcję kontrolną – a to jest jedna z czterech funkcji, które wykonuje parlament – nie możemy odkładać tych tematów ad Kalendas Graecas. Dziękuję. Prosiłbym o deklarację w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Oczywiście o tematach będzie decydować Komisja podczas przyjmowania planu pracy na kolejny okres od 1 stycznia do końca lipca przyszłego roku. Jeżeli tak zdecyduje Komisja, będziemy to realizować. Można też – o czym wszyscy posłowie wiedzą – każdy temat podejmować na wniosek w trybie art. 152 ust. 2 regulaminu Sejmu. Oczywiście w połączeniu z art. 189j, związanym z pandemią koronawirusa.

Proszę państwa, jeśli nie ma dalszych wniosków, przystępujemy do wysłuchania informacji pana ministra.

Proszę państwa, pozwolę sobie na króciutkie przedstawienie swojego przemyślenia. Dzisiaj będziemy mówić o kształceniu naszych kadr, najważniejszych kadr kierowniczych, dowódczych w siłach zbrojnych. Proszę państwa, każdy korpus w siłach zbrojnych jest niezbędny. Nie ma armii, w której nie ma jednego z trzech korpusów: oficerskiego, podoficerskiego i szeregowych. Każdy z nich ma swoje zadania. Natomiast warto wiedzieć, że o charakterze armii decyduje wartość kadry oficerskiej. Bez dobrych dowódców najlepsze korpusy podoficerów i szeregowych nie wygrają wojny. Natomiast nawet jeżeli podwładni – że tak powiem – będą gorzej przygotowani do wykonywania zadań wojskowych, dobrzy dowódcy potrafią nimi pokierować w sposób optymalny, tak żeby odnieść sukces. Historia wojskowości zna wiele takich przykładów, kiedy genialny dowódca w beznadziejnej sytuacji genialnym pociągnięciem, genialną decyzją doprowadził do sukcesu.

Dlatego myślę, że nie tylko dla mnie kształcenie kadry oficerskiej i rozwój merytoryczny kadry oficerskiej, to niezwykle istotne zagadnienie. Chyba jest to ważne dla wszystkich tych, którym dobro sił zbrojnych i bezpieczeństwo zewnętrzne Polski leży na sercu. Dlatego proszę pana ministra o przedstawienie informacji na temat funkcjonowania wyższego szkolnictwa wojskowego. Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, jeśli pan przewodniczący pozwoli, chciałbym, żeby nasze wystąpienie podzielić na dwie części. Jak państwo zauważyli, jesteśmy w gronie rektorów-komendantów. Najpierw będzie krótkie wprowadzenie z mojej strony. Jeśli pan przewodniczący wyrazi zgodę, każdy z rektorów-komendantów w krótkim, dosłownie cztero- czy pięciominutowym wystąpieniu przedstawi problematykę poszczególnych uczelni, ich dzień dzisiejszy i wyzwania, które stoją przed poszczególnymi uczelniami wojskowymi.

Wysoka Komisja otrzymała poszerzony materiał na temat funkcjonowania szkolnictwa wojskowego, więc tylko pokrótce chciałbym zwrócić państwa uwagę na kilka kwestii. Pierwszą są priorytety, które są wyznaczane. Oczywiście rozwój sił zbrojnych to również rozwój szkolnictwa wojskowego. Jest to jeden z priorytetowych kierunków działania ministra obrony narodowej. Dokładamy wszelkich starań, żeby zapewnić uczelniom wojskowym należyte warunki do realizacji ustawowych zadań. Szanowni państwo, do najważniejszych zadań realizowanych przez uczelnie wojskowe należy bez wątpienia kształcenie kandydatów na oficerów Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w trybie studiów stacjonarnych. Aktualnie jest to realizowane na czterech uczelniach wojskowych: Akademii Marynarki Wojennej, Lotniczej Akademii Wojskowej, Akademii Wojsk Lądowych oraz Wojskowej Akademii Technicznej. Drugim elementem jest doskonalenie zawodowe kadry dowódczej na specjalistycznych kursach i studiach podyplomowych dla wyższych oficerów, w tym studiach przeznaczonych dla przyszłych generałów. Aktualnie jest to realizowane przez Akademię Sztuki Wojennej.

Szanowni państwo, jak zapewne państwo wiedzą lub się domyślają, rok 2020 jest rokiem szczególnym czy był rokiem szczególnym, bo podobnie jak było w 2019 r., ten czas upłynął na adaptacji uczelni wojskowych do nowej sytuacji prawnej po wejściu w życie nowelizacji ustawy czy nowej ustawy o szkolnictwie wyższym i nauce. W tym zakresie każda uczelnia przyjęła m.in. nowy statut. Uczelnie podjęły również wiele

przedsięwzięć i działań, żeby sprostać tym wymogom prawnym. Wraz z wejściem w życie ww. ustawy rozpoczęły się również intensywne przygotowania do pierwszej ewaluacji działalności naukowej. Wiemy, że dziś te działania są nieco opóźnione. Bezpośredni wpływ na to miała również szerząca się pandemia koronawirusa, ale jestem przekonany, że szczególnie istotny, szczególnie ważny będzie tutaj 2021 r.

Szanowni państwo, reasumując pokrótce te działania, które są prowadzone, powiem, że obecnie na naszych uczelniach wojskowych kształceni są studenci na 46 kierunkach, w tym na 16 kierunkach wojskowych. Od 2021 r. uruchamiamy kolejny kierunek wojskowy na Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu. To będzie informatyka. W uczelniach wojskowych o kształcenie młodego pokolenia dba ok. 2,5 tys. nauczycieli akademickich. To są takie suche dane, żeby zobrazować państwu te działania, które podejmujemy. W tej chwili w tych czterech uczelniach mamy 5745 podchorążych. Oczywiście, najliczniejsza grupa jest w Wojskowej Akademii Technicznej – 2750 podchorążych. W Akademii Marynarki Wojennej 421, w Lotniczej Akademii Wojskowej 520, w Akademii Wojsk Lądowych 1478.

Oczywiście jest jeszcze Uniwersytet Medyczny w Łodzi, gdzie kształcenie jest prowadzone – można powiedzieć – wspólnie z Akademią Wojsk Lądowych. Jest tam 576 podchorążych. Dodatkowo na uczelniach wojskowych studiuje również ok. 14 tys. studentów cywilnych. To pokazuje, jaki ogrom działań stoi przed panami komendantami, jeżeli chodzi o zarządzanie poszczególnymi uczelniami. Chciałbym pokrótce wskazać te działania, które są realizowane szczególnie od początku 2016 r. Rzeczywiście jest tak, że naprawdę wiele się w tym, szanowni państwo, zmieniło. Jest to chociażby limit przyjęć do uczelni wojskowych. Tu filozofia została diametralnie zmieniona. W 2013 r. limit przyjęć na uczelnie wojskowe to zaledwie 480 podchorążych. Obecnie mamy 1451 podchorążych, którzy zostali przyjęci na pierwszy rok studiów.

Najdobitniej widać to, jeżeli chodzi o wojskowe studia medyczne na Uniwersytecie Medycznym w Łodzi. Na pierwszy rok medycyny wojskowej w 2015 r. zostało tam przyjętych 50 studentów. W tym roku na pierwszy rok medycyny wojskowej przyjęliśmy 150 studentów. Zdajemy też sobie sprawę z tego, że to nie wyczerpuje naszych potrzeb. Mówię tu o potrzebach sił zbrojnych. Dlatego patrząc na pana ministra Grabarczyka powiem, że podjęliśmy działania mające na celu odtworzenie, reaktywację Wojskowej Akademii Medycznej właśnie w Łodzi. Lada dzień ustawa w tym zakresie trafi może jeszcze nie do parlamentu, ale do uzgodnień międzyresortowych. Pierwsze miesiące 2021 r. to będzie ten czas, kiedy jako parlamentarzyści będziemy się mogli nad tą ustawą pochylić.

Szanowni państwo, pokrótce o tym, jak wygląda system uczelni wojskowych. W samym Ministerstwie Obrony Narodowej też nieco formułujemy ten obszar zarządzania uczelniami. Jest zupełnie nowo powołany departament, którym kieruje pan dyrektor Mykowski. Jest to Departament Szkolnictwa Wojskowego, który skupia się wyłącznie na koordynowaniu kwestii związanych z uczelniami wojskowymi, jak również ze szkołami na poziomie szkół ponadpodstawowych, szkół średnich.

Panie przewodniczący, to krótko tyle, jeżeli chodzi o sam wstęp z mojej strony. Prosiłbym, żebyśmy poznali stan rzeczy z ust rektorów-komendantów. Jeśli pan przewodniczący pozwoli, to może najpierw pan generał Kosowski zarządzający jedyną uczelnią, która nie kształci podchorążych. A później przejdziemy do poszczególnych uczelni, w których dominującą rolę odgrywają przyszli oficerowie Wojska Polskiego. Proszę bardzo, panie generale.

Rektor-komendant Akademii Sztuki Wojennej gen. bryg. Robert Kosowski:

Dziękuję serdecznie. Panie ministrze, Wysoka Komisjo, generał brygady Robert Kosowski. Mam przyjemność…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Panie generale, proszę przysunąć mikrofon bliżej ust.

Rektor-komendant Akademii Sztuki Wojennej gen. bryg. Robert Kosowski:

Mam przyjemność zarządzać Akademią Sztuki Wojennej od czterech miesięcy. Szanowni państwo, jeżeli chodzi o aktualny stan funkcjonowania Akademii Sztuki Wojennej w kilku zdaniach, to tak naprawdę w cyklu rocznym przez akademię przewija się ponad

6 tys. różnego rodzaju słuchaczy, studentów i kursantów. W mijającym 2020 r. było to 3335 studentów cywilnych i ponad 3 tys. żołnierzy na wszelkiego rodzaju formach kształcenia. Jeżeli chodzi o kwestie kształcenia stricte wojskowego, Akademia Sztuki Wojennej tak naprawdę skupia się na kształceniu żołnierzy od kapitana do generała brygady włącznie. Realizuje to w ramach podyplomowych studiów operacyjno-taktycznych, na których przygotowujemy kandydatów do zajęcia stanowisk służbowych o stopniu etatowym majora oraz różnego rodzaju kursy, w tym wyższy kurs sztabowy i wyższy kurs operacyjno-strategiczny, na podyplomowych studiach polityki obronnej kończąc, przeznaczonych dla kandydatów do zajęcia stanowisk o stopniu etatowym generała. Aktualnie w akademii studiuje na tych studiach 23 oficerów.

Jeżeli chodzi o część cywilną, akademia kształci na 11 kierunkach studiów cywilnych pierwszego i drugiego stopnia oraz na jednolitych studiach magisterskich na kierunku – prawo. Jest to nowy kierunek funkcjonujący w akademii od 2018 r., który zaczyna prężnie działać w zakresie swojej odpowiedzialności. Na kierunkach stacjonarnych w dniu dzisiejszym studiuje 1621 studentów, a na kierunkach niestacjonarnych blisko 1000. Aktualnie mamy 105 doktorantów. Akademia posiada uprawnienia do nadawania stopnia doktora w naukach o bezpieczeństwie. W październiku uzyskaliśmy kolejne uprawnienia w naukach o zarządzaniu jakością. Natomiast jeżeli chodzi o stopień doktora habilitowanego, mamy takie uprawnienia w naukach o bezpieczeństwie.

Jeżeli chodzi o kwestie rekrutacji w roku akademickim 2020/2021 studentów cywilnych, to były one na podobnym poziomie, bo niespełna 70 kandydatów mniej trafiło do Akademii Sztuki Wojennej, pomimo wszelkiego rodzaju zawirowań związanych z panującą sytuacją. Jeżeli chodzi o zasadnicze obszary, którymi zajmuje się akademia, to poza tymi, o których powiedziałem, dotyczącymi kształcenia oficerów na wszelkiego rodzaju kursach, zarówno dowódczo-sztabowych, jak i w korpusie zabezpieczającym, dodatkowo realizujemy blisko 120 kursów doskonalących, którym poddawanych jest prawie 2,5 tys. żołnierzy. Szkolimy również w granicach 300 żołnierzy rezerwy. W przyszłym roku planujemy przeszkolić nawet 400 żołnierzy rezerwy. Jako jedyna uczelnia w Polsce na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z października 2015 r. kontynuujemy prowadzenie wyższych kursów obronnych.

Ten temat również rozwijamy. Rozwijamy ofertę otworzenia wspólnych studiów podyplomowych bezpieczeństwa państwa. Jest ona przygotowana do realizacji. Jest już ona na etapie finalnym w porozumieniu z University of Buckingham, Swedish Defence University i Baltic Defence College w Tartu. Jest to przedsięwzięcie przeznaczone dla najwyższych osób w państwie. Tych, które zajmują się szeroko rozumianą problematyką bezpieczeństwa. Kontynuujemy funkcjonowanie podyplomowych studiów Master of Business i rozwijamy ten kierunek o kolejne specjalności. Tak naprawdę prowadzimy badania w czterech obszarach – w bezpieczeństwie i obronności, zarządzaniu jakością, naukach prawnych i historii. Jeżeli chodzi o 2020 r. akademia prowadzi 12 projektów, 10 grantów i 144 zadania naukowe, które wynikają z ich statutu. Jako jedyna uczelnia dysponujemy przywilejem nadawania elitarnego, można powiedzieć, tytułu oficera dyplomowanego. W ramach nowelizacji systemu kształcenia oficerów pracujemy nad tym, żeby status oficera dyplomowanego miał wymiar merytoryczny i formalny w kwestii zajmowania kolejnych stanowisk i wyznaczania na kolejne stanowiska służbowe takich żołnierzy, którzy ukończyli tego typu kursy.

Jeżeli chodzi o kierunki zmian, w których podąża akademia, jesteśmy tak naprawdę na etapie nowelizacji strategii rozwoju Akademii Sztuki Wojennej na lata 2021–2026. Tak wynika z poprzedniego dokumentu. Główny wysiłek skupiamy przede wszystkim na utrzymaniu uprawnień, które już posiadamy, rozwijaniu i dążeniu do uzyskania kolejnych, a szczególnie na przygotowaniu się do parametryzacji, która jest przed wszystkimi uczelniami w 2022 r. To jest bardzo istotne z punktu widzenia funkcjonowania i utrzymania statusu poszczególnych uczelni. Zamierzamy otworzyć szkołę doktorską z uwagi na posiadane uprawnienia. Zamierzamy dążyć do tego, żeby w porozumieniu z Departamentem Kadr zwiększać liczbę szkolonych oficerów w poszczególnych formach kształcenia w Akademii Sztuki Wojennej.

W 2021 r. zamierzamy uruchomić Krajową Szkołę Administracji Obronnej, przeznaczoną dla wysokiej rangi urzędników zajmujących się problematyką bezpieczeństwa. Jeżeli chodzi o kolejne kwestie w obszarze funkcjonowania akademii, zamierzam zwiększyć współpracę akademii jako instytucji z dowództwami związków taktycznych, z dowództwami rodzajów sił zbrojnych, m.in. przez praktyki i staże moich wykładowców w jednostkach wojskowych i angażowanie żołnierzy z jednostek wojskowych do prowadzenia zajęć czy do udziału w zajęciach czy w kształceniu w ramach akademii, żeby wymieniać wiedzę w jednym i drugim obszarze, aby efekt kształcenia był jak najbardziej zbliżony do tego, który jest oczekiwany w jednostkach wojskowych.

To są kluczowe kwestie, jeżeli chodzi o Akademię Sztuki Wojennej. Opracowaliśmy również studia podyplomowe na potrzeby nauczycieli oddziałów przygotowania wojskowego. Wystosowaliśmy taką ofertę do 240 szkół, które posiadają klasy o profilu wojskowym, z ofertą studiów podyplomowych po to, żeby w ramach dwóch semestrów w akademii kształcić nauczycieli, którzy będą realizowali zajęcia w oddziałach przygotowania wojskowego. Jesteśmy gotowi uruchomić te studia podyplomowe od stycznia przyszłego roku. To tyle z kluczowych rzeczy, jeżeli chodzi o Akademię Sztuki Wojennej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie generale. Kto następny? To proszę. Pan generał Skorupka.

Rektor-komendant Akademii Wojsk Lądowych im. generała Tadeusza Kościuszki gen. bryg. Dariusz Skorupka:

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie i panowie posłowie, magnificencje, Akademia Wojsk Lądowych od trzech lat jest uczelnią akademicką – akademią. Wcześniej byliśmy wyższą szkołą zawodową. Od 2016 r. mamy dwa uprawnienia doktorskie: z nauk o bezpieczeństwie i z nauk o zarządzaniu jakością. Jeśli chodzi o liczby podchorążych, pan minister je wymieniał. Nie będę ich powtarzał. Powiem tylko, że zmieniły się zdecydowanie proporcje, jeśli chodzi o liczbę studentów wojskowych i cywilnych. W 2015 r. mieliśmy ok. 30% studentów wojskowych. W 2020 r. jest 75% studentów wojskowych. A więc jest zdecydowana zmiana. Jeśli chodzi o kierunki, tzw. flagowym kierunkiem w Akademii Wojsk Lądowych jest dowodzenie. Od tego roku są to jednolite studia magisterskie. Od trzech lat kształcimy podchorążych na studiach licencjackich.

Inne kierunki to logistyka, inżynieria bezpieczeństwa, bezpieczeństwo narodowe i zarządzanie, a od tego roku również informatyka. Jak państwo słyszą, wszystkie kierunki są w jakiś sposób bezpośrednio lub pośrednio związane z wojskiem. Z wojskiem lub z bezpieczeństwem. Jeśli chodzi o rekrutację, w tym roku mieliśmy rekordową liczbę chętnych do Akademii Wojsk Lądowych – prawie 2,5 tys. zarejestrowanych, 1715 złożonych teczek i ok. 1 tys. kandydatów, którzy przyszli do nas na egzaminy. Jeśli chodzi o walory Akademii Wojsk Lądowych, należą do nich na pewno nowoczesna baza dydaktyczna, dydaktyczno-szkoleniowa, nasycona dużą liczbą nowych technologii służących do kształcenia i szkolenia wojskowego, nowoczesne i unikatowe, również w skali światowej, laboratoria, np. laboratorium przywództwa, jak również laboratorium zarządzania dronami w działaniach taktycznych. Nigdzie nie spotkałem się z takim laboratorium. Mamy nowatorskie obiekty szkoleniowe, jak tor lider, który realizujemy.

Bardzo szeroka jest współpraca międzynarodowa, która obejmuje m.in. West Point, uczelnię w Korei – Korea Military Academy, w Japonii – National Defence Academy of Japan oraz większość uczelni w Europie. Współpracujemy z tymi uczelniami. Analizujemy, jakie są ich systemy dydaktyczne. Staramy się najlepsze elementy implementować w Akademii Wojsk Lądowych. To jest realizowane. Mamy bardzo duże nakłady na infrastrukturę. W tym roku oddaliśmy nowy akademik, miasteczko kontenerowe. Budujemy nowoczesną, dużą stołówkę. Budujemy nowy akademik. Remontujemy największy akademik, a w przyszłym roku dwa kolejne akademiki. Podchorążowie i kadra oficerska, żołnierze zawodowi, czynnie i bardzo intensywnie udzielali się w akcji przeciw COVID-owi, szczególnie w akcji „Bezpieczna wiosna”. Wzięło w tym udział ponad 1 tys. podchorążych i ok. 120 żołnierzy zawodowych.

Realizujemy strategię, której podstawą jest 7 filarów. Kilka lat temu przyjął ją Senat. Myślę, że nie będę jej teraz omawiał. Ona jest omówiona na naszych stronach internetowych. Bardzo serdecznie zachęcam do tego, żeby się z nią zapoznać i ewentualnie na ten temat z nami dyskutować. Jeszcze tylko powiem, że działalność charytatywna i krwiodawstwo są dla nas bardzo ważne. Ponieważ w Akademii Wojsk Lądowych podstawą jest taka triada – kształcimy obywatela, dowódcę i lidera. W zeszłym roku akademickim podchorążowie oddali ok. 800 litrów krwi, a w tym roku akademickim już prawie 250 litrów krwi i kilkanaście litrów osocza. Ta akcja przez cały czas trwa. Mamy kilkanaście różnego rodzaju akcji charytatywnych, które realizujemy już od paru lat. Wspieramy różne ośrodki. Uczymy młodych ludzi systemu wartości i tego, czym jest uśmiech drugiego człowieka. Tego, jak wielką nagrodą może być. Dziękuję. Myślę, że na tym skończę.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie generale. Poproszę kolejnego mówcę. Pan admirał Tomasz Szubrycht.

Rektor-komendant Akademii Marynarki Wojennej kadm. Tomasz Szubrycht:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, Akademia Marynarki Wojennej jest najmniejszą z uczelni wojskowych. Jak powiedział pan minister, mamy tylko 421 polskich podchorążych, ale jednocześnie mamy 78 podchorążych zagranicznych, którzy są w całym cyklu szkolenia. Są to podchorążowie z Arabii Saudyjskiej, Kataru i Kuwejtu. Do tej pory mieliśmy dwa roczniki absolwentów. Oprócz kształcenia podchorążych i studentów zagranicznych realizowanego w uczelni co roku kształconych jest ok. 2,3–2,5 tys. żołnierzy zawodowych na różnego rodzaju kursach specjalistycznych – językowych czy do objęcia kolejnych stanowisk etatowych.

Jeśli chodzi o rekrutację, w tym roku, pomimo niżu demograficznego i specyficznej sytuacji, liczba kandydatów w uczelni zwiększyła się o 12%, jeśli chodzi o studia cywilne. Łącznie – jak pan minister powiedział – mamy 1678 studentów cywilnych we wszystkich rocznikach. Z tym że, drodzy państwo, znacząca część studentów cywilnych następnie zgłasza się do służby w wojsku albo do innych służb państwowych. Prowadzimy również studia niestacjonarne, na których gros studentów to przedstawiciele służb mundurowych, którzy chcą podnosić swoje kwalifikacje. Jeśli chodzi o uprawnienia, Akademia Marynarki Wojennej posiada dwa uprawnienia do nadawania stopnia doktora w naukach technicznych. To jest inżynieria mechaniczna oraz inżynieria lądowa i transport oraz nauki o bezpieczeństwie.

Tu może się wydać ciekawe i zastanawiające, jak to jest, że Akademia Marynarki Wojennej ma inżynierię lądową i transport. Drodzy państwo, to jest dawna nawigacja, która obecnie jest w tej dyscyplinie naukowej. Na końcowym etapie jest przywrócenie i uzyskanie przez Akademię Marynarki Wojennej uprawnień do nadawania stopnia doktora habilitowanego w naukach społecznych. Jeśli chodzi o kierunki studiów, realizujemy pięć kierunków studiów dla podchorążych. W tym jeden jest unikatowy nie tylko w skali krajowej, ale również europejskiej. To jest mechatronika i działania podwodne. To jest kierunek, na którym kształcimy podchorążych, którzy po ukończeniu studiów będą mogli być kierownikami prac podwodnych. Jest to bardzo niszowe, ale bardzo newralgiczne nie tylko dla marynarki wojennej, ale również dla innych rodzajów sił zbrojnych, m.in. dla sił specjalnych.

W Akademii Marynarki Wojennej intensywnie rozwija się specjalizacja z cyberbezpieczeństwa, i to nie tylko ze względu na kształcenie podchorążych na tym kierunku czy studia podyplomowe, które cieszą się dużym obłożeniem. Przede wszystkim dlatego, że od października w uczelni powołane zostało Morskie Centrum Cyberbezpieczeństwa, które zajmuje się szeroko pojętym cyberbezpieczeństwem, szczególnie w odniesieniu do obszarów morskich. Na kierunkach cywilnych kształcimy studentów cywilnych na 16 kierunkach. Drodzy państwo, to jest bardzo istotne. Z tego względu, że przecieramy szlaki kształcenia na studiach cywilnych, a następnie adaptujemy to na kształcenie dla podchorążych. Tak było w przypadku informatyki, tak też było w przypadku cyberbezpieczeństwa. A teraz kolejnym takim etapem jest logistyka.

Jeśli chodzi o najważniejsze przedsięwzięcia, które realizuje akademia i stawia przed sobą na lata 2021–2026 – właśnie na te lata jest opracowywana nowa strategia – jest

przede wszystkim utrzymanie statusu akademii. Żeby temu sprostać, dzięki życzliwości Ministerstwa Obrony Narodowej jesteśmy na końcowym etapie tworzenia Federacji Akademii Wojskowych razem z Lotniczą Akademią Wojskową, dlatego że mamy najwięcej wspólnych kierunków. Jeśli chodzi o najważniejsze inwestycje realizowane w Akademii Marynarki Wojennej, tak naprawdę prace projektowe zostały zakończone i od stycznia ruszy realizacja i wybór wykonawcy. Powstanie Akademickie Centrum Technologii Podwodnych.

Drodzy państwo, to centrum jest unikatowe nie tylko w skali europejskiej, ale również w światowej. Do tej pory Polska, w tym Akademia Marynarki Wojennej, jest wiodącym ośrodkiem w obszarze naukowym zajmującym się szeroko pojętymi pracami podwodnymi, a szczególnie hiperbarią. To jest jeden z takich elementów. Dzięki tej inwestycji będziemy jednym z czołowych ośrodków w Europie, a przede wszystkim w Sojuszu Północnoatlantyckim, w którym będziemy odpowiadali za ratownictwo okrętów podwodnych. Drodzy państwo, ważnym aspektem jest również zwiększanie umiędzynarodowienia. Zwiększanie umiędzynarodowienia to nie tylko to, że zwiększa się albo utrzymuje na tym samym poziomie liczba studentów zagranicznych. To również to, że Akademii Marynarki Wojennej zaproponowano, żeby była liderem w tworzeniu tzw. wspólnego semestru dla wszystkich europejskich uczelni morskich.

Chodzi o to, żeby we wszystkich uczelniach morskich w danym semestrze były te same zajęcia, żeby można było dokonywać wymiany i wykładowców, i studentów. To jest takie przedsięwzięcie, które jest bardzo istotne z naszego punktu widzenia. Na zakończenie powiem, że o tym, że Akademia Marynarki Wojennej, a tym samym Polska, ma dobrą opinię na świecie, świadczy to, że państwa z rejonu Zatoki Perskiej systematycznie przysyłają studentów. Okazuje się, że już nie tylko do Akademii Marynarki Wojennej, ale również do innych uczelni wojskowych. Ta współpraca nie wygasa, tylko jest rozwijana. Panie przewodniczący, panie ministrze. Szanowni państwo, dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie admirale. Proszę bardzo, pan generał brygady pilot Krzysztof Cur – Lotnicza Akademia Wojskowa.

Rektor-komendant Lotniczej Akademii Wojskowej gen. bryg. pil. Krzysztof Cur:

Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, magnificencje, rektorzy-komendanci…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Panie admirale, proszę wyłączyć mikrofon. A pan, jeśli można, panie generale, trochę bliżej mikrofonu.

Rektor-komendant Lotniczej Akademii Wojskowej gen. bryg. pil. Krzysztof Cur:

Pozwolę sobie przedstawić stan osobowy Lotniczej Akademii Wojskowej. W tej chwili, w roku 2020/2021, mamy 520 podchorążych, z czego na kierunku pilotażu mamy 281 podchorążych. Jeżeli chodzi o studentów cywilnych, mamy w tej chwili 1008 studentów cywilnych, w tym na studiach stacjonarnych 916 studentów, a na studiach niestacjonarnych 92 studentów. Lotnicza Akademia Wojskowa na studiach wojskowych prowadzi kierunki studiów lotnictwo i kosmonautyka, nawigacja i logistyka, a na studiach cywilnych kierunki lotnictwo i kosmonautyka, nawigacja, logistyka i bezpieczeństwo narodowe. W tym roku wpłynęło 610 wniosków. Do egzaminów przystąpiło 300 osób. Patrząc statystycznie od 2017 r. mamy więcej kandydatów na jedno miejsce. W tym roku było 5,3 kandydata na jedno miejsce.

Zakwalifikowano na studia 116 podchorążych, z czego w specjalnościach pilot samolotu odrzutowego – 20, pilot samolotu transportowego – 20 i pilot śmigłowca – 20. Pozostałe specjalności to pilot-obserwator bezzałogowych statków powietrznych, nawigator naprowadzania, ruch lotniczy i specjalność ogólnologistyczna. Razem posiadamy siedem specjalności. Jeżeli chodzi o pion szkolenia lotniczego, posiadamy jedno Akademickie Centrum Szkolenia Lotniczego i pięć ośrodków – szkolenia obsługi systemów bezzałogowych statków powietrznych, personelu służb ruchu lotniczego, nawigacji i naprowa-

dzania oraz Taktyczny Zespół Kontroli Obszaru Powietrznego. Do tego mamy jeszcze ośrodek szkolenia kondycyjnego oraz studium języków obcych.

Jeżeli chodzi o Akademickie Centrum Szkolenia Lotniczego, w którym jest skupione całe szkolenie lotnicze, w tym momencie posiadamy 28 samolotów i 10 śmigłowców. Ostatnio zakupiliśmy dodatkowo sześć samolotów. Jesteśmy w trakcie ich przyjęcia. Jeżeli chodzi o wyniki, można powiedzieć, że średni nalot godzinowy to w roku jest to prawie 15 tys. godzin. Jest to niezmiernie dużo, porównując to z nalotami w siłach powietrznych. O taki nalot mogą się pokusić tylko niektóre bazy, jak np. Baza Lotnictwa Transportowego, jeżeli chodzi o liczbę wylatanych godzin. Robimy to. Szkolimy ok. 230 podchorążych rocznie. Odbywa się to w systemie sześciotygodniowym przez trzy lata na samolotach, które są zarejestrowane w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego. To szkolenie jest obecnie prowadzone przez 35 instruktorów, tak że jest to ogromny wysiłek.

Naloty poszczególnych specjalności – np. na pilota samolotu odrzutowego to ok. 135 godzin, na pilota samolotu transportowego to ok. 200 godzin, a na pilota śmigłowca to ok. 50 godzin. Rekrutacja odbywa się przy wykorzystaniu urządzenia symulatora lotu, tzw. selekcjonera. To są dwa ćwiczenia. W pierwszym kandydat musi wykonać podstawowe figury pilotażowe. Do tego dodaje się później tzw. test psychologiczny z rozwiązywaniem prostych zadań arytmetycznych, z rozpoznawaniem symboli, rozwiązywaniem równań itd. Jeżeli chodzi o ośrodki szkolenia, mogę powiedzieć, że są to takie perełki, które pracują na dokumentach wojskowych i na dokumentach cywilnych. Czyli mamy uprawnienia i certyfikacje Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Jedynym w swoim rodzaju, wyróżniającym się ośrodkiem jest Taktyczny Zespół Kontroli Obszaru Powietrznego, który posiada akredytacje NATO. Współpracuje z siłami zbrojnymi Litwy, Estonii i USA, a także Łotwy, której żołnierzy też kształcimy. W skład zespołu wchodzą instruktorzy z Łotwy.

Dodatkowo mogę powiedzieć, że – jak powiedział pan admirał Szubrycht – dla nas priorytetem jest w tym momencie utrzymanie statusu akademii. Pozwolę sobie przytoczyć, że uczelnia posiada w tej chwili dwa uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora w dyscyplinie inżynieria mechaniczna i w dyscyplinie nauki o bezpieczeństwie. To w skrócie tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Czy pan skończył, panie generale? Tak. To proszę bardzo, pułkownik Przemysław Wachulak, Wojskowa Akademia Techniczna.

Rektor-komendant Wojskowej Akademii Technicznej płk Przemysław Wachulak:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, Wysoka Komisjo, panie i panowie posłowie, panowie generałowie, bardzo dziękuję. W Wojskowej Akademii Technicznej aktualnie studiuje 2750 studentów wojskowych – podchorążych – i 7105 studentów cywilnych. W sumie mamy prawie 10 tys. studentów. Wśród studentów cywilnych mamy 5086 studentów na studiach stacjonarnych i 1564 na studiach niestacjonarnych. Mamy 288 doktorantów oraz 167 studentów studiów podyplomowych. Na przestrzeni ostatnich lat należy zauważyć bardzo silny wzrost liczby studentów wojskowych do aktualnego poziomu ok. 28%, tak naprawdę od kilku procent, dlatego że były lata, w których nabór do Wojskowej Akademii Technicznej był praktycznie zerowy. Bardzo cieszymy się z tego, że mamy sukcesywny wzrost liczby podchorążych w ostatnich latach.

Aktualnie WAT oferuje 11 kierunków studiów dla kandydatów na żołnierzy zawodowych na poziomie jednolitych studiów magisterskich oraz 45 kierunków studiów cywilnych, w tym 25 kierunków na studiach inżynierskich i licencjackich – to są studia pierwszego stopnia – a także 20 kierunków na studiach magisterskich drugiego stopnia. Aktualnie mamy 13 uprawnień do nadawania stopnia naukowego doktora i doktora habilitowanego. Nie chcę wyliczać tych uprawnień, natomiast takie są liczby. W 2020 r. zarejestrowało się 2259 kandydatów na limit 850 miejsc – mówię o studiach wojskowych – co daje nam średnią ok. 2,7 kandydata na miejsce. Największym zainteresowaniem na studiach wojskowych cieszą się kierunki logistyczne. Tutaj mamy akurat ok. 12 kandydatów na miejsce na te kierunki.

Natomiast w przypadku studiów cywilnych, co ciekawe, na studia stacjonarne zgłosiło się 4175 kandydatów na 1504 miejsca. A zatem jest tu podobnie – 2,8 kandydata na jedno miejsce. Ale tutaj największym zainteresowaniem cieszyły się takie kierunki, jak informatyka – 8,8 kandydata na miejsce – oraz kryptologia i cyberbezpieczeństwo – 6,5 kandydata na jedno miejsce. Jak powiedział pan minister Skurkiewicz, WAT jest największą uczelnią wojskową. Aktywnie uczestniczymy w pracach naukowych prowadzonych na różnych polach badawczych, jako jedna z czołowych polskich uczelni politechnicznych. W naszej uczelni zostało opracowanych wiele nowatorskich rozwiązań, które znalazły praktyczne zastosowanie nie tylko w Wojsku Polskim. Są to również zastosowania cywilne w ochronie środowiska, w przemyśle, w medycynie.

Aktualnie realizujemy ok. 400 projektów badawczych, w tym wiele nakierowanych na potrzeby sił zbrojnych. W ostatnich latach, 2019–2020, były to 133 projekty. Oczywiście będziemy się starać zwiększać tę liczbę. Trzeba jednak pamiętać, że WAT jest przede wszystkim wiodącą jednostką badawczą w obszarze rozwoju technologii na rzecz bezpieczeństwa i obronności. Silnie wspieramy Ministerstwo Obrony Narodowej w tym zakresie. Wspieramy również nowo powstałe Wojskowe Ogólnokształcące Liceum Informatyczne, które powstało z inicjatywy pana ministra Błaszczaka. Już na poziomie szkoły średniej kształci ono kandydatów do Wojskowej Akademii Technicznej. Akurat tutaj na kierunku informatycznym, ale myślimy o tym, żeby rozszerzyć to również o inne kierunki.

W ofercie edukacyjnej posiadamy również prestiżowe studia podyplomowe MBA w zakresie cyberbezpieczeństwa. Oferujemy także wsparcie dla wojsk obrony cyberprzestrzeni i Narodowego Centrum Bezpieczeństwa Cyberprzestrzeni poprzez kształcenie w nowo powstałym Eksperckim Centrum Szkolenia Cyberbezpieczeństwa – ECSC. W ostatnim czasie angażujemy się bardzo mocno w walkę z pandemią w formie działalności podchorążych i pracowników, jak również na polu naukowo-badawczym. Kilka przykładów. Nasi podchorążowie aktywnie wspierają i wspierali wojska obrony terytorialnej, opracowali aplikacje mobilne ułatwiające dotarcie z pomocą do osób pozostających w izolacji, aplikację Health Environment for Living in Pandemia, wsparcie teleinformatyczne dla NCBC, WOMP, jak również dla jednostki GROM. Nasi podchorążowie opracowali aplikację meldunkową na szczeblu brygady obrony terytorialnej w ramach akcji „Trwała odporność".

Opracowali również portal prezentujący dane przestrzenne realizowanych zadań. Wspierali stację sanitarno-epidemiologiczną w Warszawie. To było ok. 250 podchorążych. Przygotowali pogotowie komputerowe, pomoc dla seniorów – weteranów powstania warszawskiego. Tu było zaangażowanych ok. 200 osób. Aktywnie uczestniczą również w akcjach HDK. Praktycznie wszyscy podchorążowie brali w nich udział, czyli 2724 osoby. Od stycznia 2020 r. oddali 1240 litrów krwi. Oddawali również osocze. Wkład naukowców z Wojskowej Akademii Technicznej potwierdzają również ostatnie sukcesy w obszarze walki z koronawirusem zwieńczone grantem badawczym z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej na badania nad systemem wykrywającym COVID przy wykorzystaniu metody termowizyjnej, sztucznej inteligencji i identyfikacji biometrycznej. Aktualnie mamy wiele takich projektów, które wpisują się w działania związane z walką z pandemią.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o wyzwania, to przede wszystkim jest to poprawa poziomu naukowego, kształcenia i dalszy systematyczny rozwój Wojskowej Akademii Technicznej. Do tego chciałbym dążyć. Bardzo dziękuję za uwagę. Melduję, że skończyłem. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze pan minister?

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Tak, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Krótko podsumuję. Jak państwo widzą, działania podejmowane przez uczelnie wojskowe są wielowątkowe, wieloaspektowe. Wyzwania, które przed nami stoją na najbliższe miesiące i na najbliższy rok, to w pierwszej kolejności parametryzacja. To jest ten obszar, z którym się mierzymy. To jest ten czas, kiedy do 2022 r. ministerstwo nauki będzie podejmowało decyzje co do samego funkcjonowania i formy funkcjonowania uczelni. Dla nas szczególnie istotne jest to, żeby nasze uczelnie utrzymały status akademii. Oczywiście, szczególnie ważne jest również to – i o to, powiem to wprost językiem wojskowym, walczymy i będziemy walczyć – żeby Wojskowa Akademia Techniczna uzyskała status uniwersytetu badawczego. To jest wyższa półka, jeżeli chodzi o uczelnie wojskowe.

Szanowni państwo, jest też ważna informacja, jeżeli chodzi o 2021 r. W tym roku, jak zresztą w każdym roku, promocje oficerskie na wyższych uczelniach będą szczególnym wydarzeniem. Z danych, które państwu prezentowałem, jeżeli chodzi o podchorążych ostatniego roku wynika, że w przyszłym roku naukę w uczelniach ukończy 655 podchorążych. To jest liczba osób, które otrzymają pierwszy stopień oficerski w naszych uczelniach wojskowych. To będzie 655 osób oraz 50 osób, jeżeli chodzi o absolwentów Uniwersytetu Medycznego w Łodzi, które kształcą się w Kolegium Wojskowo-Lekarskim Uniwersytetu Medycznego.

I jeszcze jedna bardzo ważna rzecz, jeżeli chodzi o limit przyjęć na studia wyższe. W przyszłym roku określimy limit przyjęć na uczelnie wojskowe na poziomie 1475 kandydatów na żołnierzy zawodowych. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pozostajemy do dyspozycji. Jesteśmy do dyspozycji. Jeżeli są jakiekolwiek pytania, postaramy się udzielić wyczerpujących odpowiedzi.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie ministrze. Otwieram dyskusję. Proszę bardzo. Czy są chętni do zabrania głosu? Jako pierwszy zgłosił się pan poseł Lasek. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Maciej Lasek (KO):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, panowie generałowie, jako doktor dyplomowany na Wojskowej Akademii Technicznej tym bardziej się cieszę, że dzisiaj możemy razem rozmawiać o wyższym szkolnictwie wyższym. Nie trzeba nikogo przekonywać do tego, jak ważna jest współpraca z innymi renomowanymi ośrodkami badawczymi. Z uczelniami, dzięki którym wiedza zdobywana przez nas i przekazywana naszym studentom będzie jeszcze szersza, jeszcze lepsza. Nie przedłużając, chciałbym zadać pytanie z prośbą o odpowiedź na piśmie, panie ministrze, bo nie ma co przedłużać. Z jakimi uczelniami lub ośrodkami badawczymi współpracują nasze uczelnie wojskowe? W zasadzie można byłoby to ograniczyć do ośrodków NATO. Ale jeżeli są to też ośrodki spoza naszego bloku, to bardzo prosiłbym o odpowiedź. O odpowiedź na piśmie. Jeszcze raz dziękuję za prezentację i życzę powodzenia w tym, co państwo robią.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Panie pośle, rozumiem, że chodzi o uczelnie wojskowe. Czy tak? Nie o cywilne.

Poseł Maciej Lasek (KO):

Nie. Chodzi mi o to, z jakimi uczelniami ogólnie jest współpraca. To mogą być uczelnie wojskowe, mogą to być również uczelnie cywilne, z którymi się współpracuje. Ale chodzi o uczelnie zagraniczne, bo to jest istotne dla wymiany wiedzy i pozyskiwania nowych informacji.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Panie przewodniczący…

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Pan minister zgłasza chęć udzielenia odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Panie pośle, te informacje panowie rektorzy przekazywali w pierwszej części. Mówił o tym m.in. pan generał Skorupka. Ale – oczywiście – tak. Te listy, jeżeli chodzi o zagraniczne uczelnie wojskowe i cywilne, przedstawimy panu w formie pisemnej. Rzeczywi-

ście jest się czym pochwalić. To są nie tylko uczenie z państw należących do Sojuszu Północnoatlantyckiego, ale m.in. również – jak wskazywał pan generał Skorupka – i Korei, i Japonii. Na pewno mamy się czym chwalić. Udzielimy takiej odpowiedzi na piśmie.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Proszę bardzo, pan poseł Paweł Hreniak.

Poseł Paweł Hreniak (PiS):

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, panie ministrze, panowie generałowie, czytając materiały, które zostały nam przekazane jako członkom Komisji można wyczytać, że w ostatnich latach – mówię o latach po 2016 r. – zwiększono limity na studiach wojskowych. W zależności od uczelni wzrosły one od 200 do 300%. Jednocześnie wiemy, że przed 2016 r. pojawiały się pomysły ograniczenia liczby uczelni. Ograniczano również infrastrukturę, bazę szkoleniową. Wiem, że chociażby we Wrocławiu zmniejszono poligon, który był w gestii wyższej uczelni, wtedy jeszcze nie akademii. Chyba o połowę, jeżeli dobrze pamiętam, panie generale.

Łatwo jest likwidować. Później trochę trudniej jest odtwarzać tę infrastrukturę. Wiemy, że powstają akademiki – tak jak we Wrocławiu – stołówki. Ale wydaje się, że z poligonami temat jest trudniejszy. I o to chciałem spytać pana ministra. Jak wygląda współpraca z miejscami do ćwiczeń na poligonach w poszczególnych uczelniach? Jak wygląda dostęp do poligonów? Mamy sojuszników. Pewnie na poligonach robi się coraz bardziej tłoczno. Jednocześnie jeszcze raz zaznaczę, że wiemy z historii, że jeszcze kilka lat temu poligony były likwidowane, ich obszar był ograniczany. Bardzo proszę, panie ministrze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Proszę o odpowiedź.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Dziękuję, panie przewodniczący. W istocie cały czas borykamy się z decyzjami, które w wielu aspektach były decyzjami nietrafionymi. Pan poseł słusznie przywołał Akademię Wojsk Lądowych. Musimy sobie z tym radzić. Współpracujemy bardzo mocno, bo jest to też wpisane w działalność uczelni wojskowych, z dowództwem generalnym. I korzystamy garściami z tego, że nasi podchorążowie mogą uczestniczyć w zajęciach poligonowych w ramach Centrum Szkolenia Poligonowego czy już wprost – bo to jest rzeczą nierozerwalną, nieodzowną – w zajęciach praktycznych, wyjeżdżając na praktyki.

Oczywiście, pewnych rzeczy się nie odkręci, nie odwróci. Jeżeli chodzi o ograniczenie poligonów, z których korzystaliśmy jeszcze kilka czy nawet kilkanaście lat temu, pewnych kwestii nie można odwrócić. Bez wątpienia dotyczy to Akademii Wojsk Lądowych. Dotyczy to również Lotniczej Akademii Wojskowej, bo przecież tak też część zasobów została – mówiąc najdelikatniej – zbyta, więc problemów jest co niemiara. Ale nie poddajemy się. Prowadzimy działania tak, żeby też odpowiadać na potrzeby nowoczesnych sił zbrojnych, jak również nowoczesnego kształcenia podchorążych w wielu aspektach. Dodatkowo, co też na pewno nie ułatwia, ale dla nas wszystkich jest mobilizujące – tak dla ministra obrony narodowej, jak dla poszczególnych rektorów uczelni wojskowych – zwiększamy limit przyjęć na uczelnie wojskowe.

Jeżeli pan poseł pozwoli, podam kilka danych z materiału, który państwo mają przed sobą. Wojskowa Akademia Techniczna w roku 2015/2016 przyjęła na pierwszy rok 281 podchorążych. W roku 2020/2021 jest to 850 podchorążych. Akademia Wojsk Lądowych w roku 2015/2016 przyjęła 144 podchorążych, a obecnie 365. To też pokazuje te działania, które podejmujemy. A to nie tylko zajęcia. To nie tylko ta baza naukowo-dydaktyczna, ale również zakwaterowanie. To również akademiki. Jak mówił pan generał Skorupka, musimy to odtwarzać, budować, remontować, tak żeby tę infrastrukturę bardzo mocno odtwarzać. I bardzo mocno w to inwestujemy. To nie są małe środki finansowe. Jeżeli chodzi np. o plan inwestycji budowlanych – a to tylko jeden element – w 2020 r. jest blisko 100 mln zł, które na te inwestycje budowlane minister obrony, Ministerstwo Obrony Narodowej przekazuje jako środki w ramach planu inwestycji budowlanych.

To są działania, które muszą być podejmowane. I absolutnie się nie zatrzymamy. Wspominałem chociażby na poprzednim posiedzeniu Komisji o służbie zdrowia. Dzisiaj mamy – i o tym też mówiłem na poprzednim posiedzeniu Komisji Obrony Narodowej – w wojsku 475 wakatów, jeżeli chodzi o lekarzy wojskowych. I to jest dla nas wielki problem i wielkie wyzwanie. Stąd też decyzja o odtworzeniu Wojskowej Akademii Medycznej. Ale ten obszar lekarski to jedno. Przecież mamy świadomość, że jest to również średni personel – pielęgniarki, ratownicy medyczni – czy w ogóle szeroko pojęta medycyna pola walki. To jest wyzwanie, które stoi przed nami. Musimy je podejmować i realizować jak najszybciej. Mam nadzieję, że w tym zakresie będziemy mieli wsparcie ze strony państwa posłów niezależnie od barw politycznych. Bo to jest rzecz, która musi się stać w najbliższych miesiącach.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Jeszcze pan generał Skorupka.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Bardzo proszę, panie generale.

Rektor-komendant Akademii Wojsk Lądowych im. generała Tadeusza Kościuszki gen. bryg. Dariusz Skorupka:

Jeśli można, panie przewodniczący. Panie ministrze, szanowni państwo, faktycznie poprzedniczka Akademii Wojsk Lądowych, czyli Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych, posiadała w swoich zasobach 1300 ha poligonu przyszkolnego, z czego 700 ha oddano. Jak łatwo policzyć, w tej chwili mamy 600 ha. Ale podjęliśmy trud, przy bardzo dużym wsparciu Ministerstwa Obrony Narodowej, i odzyskujemy, ale już tylko 400 ha, ponieważ 300 ha zostało – nazwijmy to – rozdysponowanych. Oczywiście z tym 1 tys. ha sobie poradzimy. Natomiast problem polega na tym, że na gruntach, które sprzedano deweloperom, powstają budynki przy samym płocie poligonu. Mamy np. siedmiopiętrowy budynek przy płocie poligonu przyszkolnego, na którym mamy laboratorium zarządzania dronami.

Mogą sobie państwo wyobrazić, że to nie jest bezpieczne dla szkolenia i dla naszych działań. Poza tym będzie to budziło wiele kontrowersji, jeśli chodzi o mieszkańców, którzy będą zamieszkiwali na tych terenach. Na razie ich jeszcze nie ma, ale za chwilę będą. My działamy nie tylko w dzień, ale również w nocy. Niestety, często działamy dosyć głośno, więc są skargi, że wojsko strzela. Tak to mniej więcej wygląda. Dziękuję bardzo za głos.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję, panie generale. Z sąsiadami poligonów rzeczywiście będą państwo mieli problemy. Kiedyś dostałem mieszkanie i mieszkałem po sąsiedzku z poligonem. Przez wiele lat było tam całe osiedle. Od paru lat jest coraz więcej skarg od tych mieszkańców, którzy są tam „od zawsze", żeby coś zrobić, żeby było cicho.

Jeżeli nie ma pytań, to pozwolą państwo, że ja zadam parę, bo kształcenie oficerów – zresztą chyba widać to z moich wypowiedzi – to jest rzecz, która jest dla mnie niezwykle istotna. Była tutaj taka wzmianka, że kiedyś mieliśmy takiego generała, a jednocześnie ministra, który chciał utworzyć w Polsce jedną uczelnię wojskową. Miało się to nazywać uniwersytet wojskowy. Na szczęście to się nie udało. Z państwa wypowiedzi widać, że te uczenie się zmieniają, rozwijają się. Co najważniejsze, oficerów młodszych będziemy mieli z roku na rok coraz więcej. Jak zapewne większość, a może wszyscy posłowie wiedzą, korpus oficerów młodszych posiada największe braki kadrowe w siłach zbrojnych.

Oczywiście ministerstwo znalazło na to sposób. Tworzy się kursy dla ludzi, którzy w jakiś sposób mają predyspozycje do tego, żeby zostać oficerem. Jednak nie ma wątpliwości, że oficer po półrocznym czy rocznym kursie, nawet z wcześniejszym doświadczeniem w innym korpusie, to jednak nie to samo, co oficer wykształcony na profesjonalnej uczeni wojskowej. Wiem nie tylko z państwa wypowiedzi, że są problemy, przed którym państwo stają i przed którymi będą państwo stawać coraz bardziej. To wynika z tego, że jednak liczba kandydatów na jedno miejsce spada. Jeżeli weźmiemy dane sprzed

kilku czy tym bardziej kilkunastu lat, nawet biorąc pod uwagę zwiększoną liczbę miejsc na uczelni, liczba chętnych spada. To niewątpliwie jest zadanie dla uczelni, ale również dla Ministerstwa Obrony Narodowej, żeby z jednej strony uczenie stały się bardziej atrakcyjne, a z drugiej strony, żeby ministerstwo pomagało w procesie zachęty do studiowania na wojskowych uczelniach.

Ja np. jeszcze na początku maturalnej klasy w życiu nie myślałem o tym, że będę oficerem. A później zostawiłem pół życia w mundurze. Czyli jakaś dobra propaganda, lobbowanie, jak to się ładnie mówi. Jak do tego przygotowuje się ministerstwo i uczelnie? Chciałem również zapytać, bo z wypowiedzi pana generała Cura wynika, że ważnym zadaniem na najbliższe dwa lata jest utrzymanie parametryzacji. Tak? Wasza akademia z Akademią Marynarki Wojennej. Czy to jest jakieś zagrożenie? Czy po prostu jest to tylko coś, na co trzeba zwracać uwagę? I jeszcze mam pytanie do dyrektora Departamentu Szkolnictwa Wojskowego pana Jakuba Mykowskiego. Panie dyrektorze, czy departament i uczelnie pracują nad profilem kandydatów na oficerów? Wiadomo, że żeby być dobrym oficerem, nie wystarczy tylko świadectwo maturalne i sprawność fizyczna. Trzeba też mieć odpowiednie predyspozycje psychiczne czy emocjonalne, empatię itd., ponieważ to jest szczególny zawód.

Ostatnie pytanie mam do generała Kosowskiego. Pan generał wspominał o kontaktach z zagranicą. Ta uczelnia jest mi szczególnie bliska, ponieważ dość mocno byłem zaangażowany w przygotowanie ustawy o Akademii Sztuki Wojennej i obserwowanie tego, jak ona się przekształcała, jak się rozwijała. Naszym marzeniem – czyli również profesora Fałkowskiego – przy tworzeniu tej ustawy było to, żeby ta uczelnia stała się taką perełką natowską. Żeby nawet ci, którzy studiują np. na akademii w Rzymie, pomyśleli, że szkoda, że nie studiują w Warszawie. Jakie działania w tym kierunku podejmuje kierownictwo uczelni? Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Kilka kwestii, kilka wątków, które pan przewodniczący poruszył, jest szczególnie ważnych. Szanowni państwo, jeżeli chodzi o rekrutację, nie postrzegalibyśmy tego w taki sposób, że jest coś nie tak. Oczywiście, dla nas jest ważne, żeby jak najwięcej absolwentów techników, liceów, szkół średnich zgłaszało się do naszych uczelni i było poddawanych procesowi rekrutacji. Ta liczba jest mniej więcej porównywalna w perspektywie lat. Oczywiście, nieco inaczej jest, jeżeli chodzi o przyjęcia. Proszę zauważyć, że zwiększyliśmy limit przyjęć o kilkaset procent. O blisko 300%. To też pokazuje, że zupełnie inaczej było jeszcze 5–6 lat temu, bo te limity były o wiele mniejsze niż w tej chwili. Ale bez wątpienia te działania są podejmowane.

Zresztą na jednej z naszych ostatnich odpraw poleciłem, żeby uczelnie zintensyfikowały działania promocyjne, jeżeli chodzi o kierunki, nowe kierunki, kształcenie, możliwości itd., bo to jest naprawdę olbrzymi obszar. Młodzi ludzie bardzo często nie zdają sobie z tego sprawy czy o tym nie wiedzą. Oczywiście, szanowni państwo, o tym mówił pan pułkownik Wachulak, na którym kierunku jest mniej kandydatów na jedno miejsce, a na którym najwięcej. W ostatnich latach obserwujemy boom, jeżeli chodzi o kierunek logistyka. Złośliwi mówią, że dlatego logistyka, że najłatwiej jest skończyć logistykę. Nie wiem, nie znam się na tym, ale tak wielu uważa. W tym roku na logistykę w Wojskowej Akademii Technicznej mieliśmy ponad 10 kandydatów na jedno miejsce.

Oczywiście, jest to dyplom prestiżowej uczelni, Wojskowej Akademii Technicznej. Każdy myśli, że to jest cybernetyka, mechatronika czy informatyka. A tutaj największe wzięcie miała logistyka. Dlatego też absolutnie rozwijamy i utrzymujemy te kierunki. Chcemy je w dalszym ciągu rozwijać. Decyzja ministra Mariusza Błaszczaka jest w tym zakresie jednoznaczna. Oczywiście, otwieramy nowe kierunki. Jeżeli jest np. tak wielkie zainteresowanie logistyką, to w tym roku w Wojskowej Akademii Technicznej uruchomiliśmy kierunek logistyka ekonomiczna. Prawda? Bo w jednostkach wojskowych takie są potrzeby sił zbrojnych, jeżeli chodzi o służby finansowe, żeby również w tym zakresie kształcić ukierunkowanych, przyszłych oficerów.

Szanowni państwo, mam nadzieję, że są to np. działania, które podjęliśmy w ostatnim czasie – przepraszam panów rektorów, ale będę się koncentrował na Wojskowej

Akademii Technicznej, gdyż myślę, że jest to przykład być może godny naśladowania w przyszłości – jakim było powołanie do życia Wojskowego Ogólnokształcącego Liceum Informatycznego (WOLI), które z powodzeniem funkcjonuje już drugi rok. Chcemy, żeby właśnie absolwenci tego liceum w 100% – oby – zasilali uczelnie wojskowe niezależnie od tego, czy to będzie Wojskowa Akademia Techniczna czy Akademia Marynarki Wojennej, bo tam również kierunek IT i cyber jest rozwijany, czy Akademia Wojsk Lądowych, bo tam również rozwijamy informatykę. Chcielibyśmy, żeby tak było. Żeby było np. tak, jak jest w Dęblinie z naszym liceum dęblińskim. Praktycznie 100% absolwentów liceum lotniczego zasila później Lotniczą Akademię Wojskową.

Podjąłem czy podjęliśmy decyzję o tym, że jeżeli chodzi o WOLI, będziemy rozwijać już nie tylko obszar informatyczny. Od nowego roku szkolnego uruchomimy również klasę o kierunku matematyczno-fizycznym, tak żeby ściągać młodzież bardzo zdolną, ale też zainteresowaną swoją przyszłością i bardzo wysokim poziomem nauczania, jeżeli chodzi o nasze liceum funkcjonujące przy Wojskowej Akademii Technicznej. Czyli nie tylko informatyka, nie tylko cybernetyka, ale również kierunek matematyczno-fizyczny. Jestem przekonany, że to też później będzie miało swoje odzwierciedlenie w naborze na uczelnie wojskowe.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o współpracę uczelni, to ona jest. Jest bardzo bogata i bardzo prężna. Ale proszę mieć świadomość, jeżeli chodzi o pytanie w kontekście Akademii Sztuki Wojennej, że to jest nasze marzenie, żeby ASzWoj była perełką kształcącą nie tylko na potrzeby rodzimych sił zbrojnych czy wschodniej flanki NATO, ale również w wymiarze globalnym, natowskim. I mówię to o stanie, który zastałem, a który chcę zmienić, jako że szkolnictwo wojskowe jest bezpośrednio w mojej podległości. Takie wytyczne otrzymał pan generał Kosowski, żeby Akademia Sztuki Wojennej przede wszystkim była najważniejsza, jeżeli chodzi o doskonalenie kadry zawodowej Wojska Polskiego. Szanowni państwo, zastaliśmy taką oto sytuację, że niezależnie od tego, czy ktoś w ramach studiów podyplomowych, kursów itd., itd. ukończy taką szkołę gdzieś w małym mieście, w mniejszym ośrodku akademickim, czy ukończy którąkolwiek z naszych akademii wojskowych, czy w Akademii Sztuki Wojennej, jest tak samo traktowany.

Dziś chcemy przywrócić – o tym wspomniał również generał Kosowski – tytuł oficera dyplomowanego. Chcemy, żeby każdy oficer, który miałby możliwość awansu w siłach zbrojnych, miał również możliwość czy mógł się pochwalić dyplomem Akademii Sztuki Wojennej. Ta akademia, ta uczelnia ma być kuźnią kadry oficerskiej oficerów starszych Sił Zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej. W tym zakresie ma odzyskiwać swój blask, swoje możliwości i rozwijać się, bo potencjał jest olbrzymi, jeżeli chodzi o Akademię Sztuki Wojennej. Teraz trzeba w sposób właściwy to ukierunkować. Jeżeli chodzi o kursy, też wielokrotnie rozmawiamy z panami rektorami. Chcemy też uniknąć swoistego rozdrobnienia, jeżeli chodzi o prowadzenie kursów, bo każda z uczelni wojskowych prowadzi różnego rodzaju kursy na potrzeby sił zbrojnych.

Oczywiście chcemy, żeby uczelnie prowadziły kursy w tych wąskich specjalizacjach, ale na poziomie ogólnym, żeby to właśnie Akademia Sztuki Wojennej specjalizowała się w tym zakresie. Jest już porozumienie pomiędzy WAT a ASzWoj, jeżeli chodzi o przekierowanie pewnych obszarów, pewnych kursów w kierunku ASzWoj. I w tym kierunku będziemy szli. Spoglądamy również na potrzeby rynku. Jeżeli od 1 września w 130 szkołach ponadpodstawowych ruszyły oddziały przygotowania wojskowego, to od razu jest reakcja ze strony Akademii Sztuki Wojennej, żeby dla nauczycieli, dla tych, którzy kształcą, którzy uczą w tych szkołach ponadpodstawowych, uruchomić studia podyplomowe, ukierunkowane właśnie w tej wąskiej specjalizacji, jeżeli chodzi o kształcenie młodzieży w oddziałach przygotowania wojskowego. Zdajemy sobie sprawę i taka jest filozofia naszego działania na najbliższe lata, że będziemy również ten obszar, jeżeli chodzi o szkolnictwo ponadpodstawowe, bardzo mocno rozwijać.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś? Bardzo proszę, panie generale.

Rektor-komendant Akademii Sztuki Wojennej gen. bryg. Robert Kosowski:

Tak. Chciałbym odnieść się do tego, co powiedział pan minister. Tak, jak najbardziej. Mam ten przywilej, że byłem z drugiej strony, czyli byłem w jednostce wojskowej i wiem, czego oczekują dowódcy. Wiem, jakie mają problemy i jakie są ich potrzeby w sensie kierowania oficerów na różnego rodzaju formy doskonalenia zawodowego, żeby był podnoszony poziom kwalifikacji. I żeby tak naprawdę ci żołnierze wracali do nich, żeby ich potencjał mógł być spożytkowany. Dlatego też – co powiedziałem na wstępie – potrzebne jest zacieśnianie współpracy zarówno z jednostkami, z dowództwami dywizji, jak i dowództwami rodzajów sił zbrojnych w kwestii tych potrzeb. Na to zwracamy szczególną uwagę.

Obecność Akademii Sztuki Wojennej w sensie moich wykładowców czy profesorów we wszelkiego rodzaju przedsięwzięciach, które są realizowane, np. w ćwiczeniach. Jeżeli chodzi o moich wykładowców, są one organizowane na różnych poziomach i w różnych instytucjach, czy to na poziomie dowództwa generalnego, dowództwa dywizji czy korpusu północ–wschód, czy dywizji międzynarodowej itd. To jest po to, żeby akademia była blisko jednostek wojskowych, blisko potrzeb. Żeby proces kształcenia, który jest i będzie realizowany w Akademii Sztuki Wojennej, odpowiadał w pełni potrzebom dowódców jednostek wojskowych.

Jeżeli chodzi o kwestie współpracy międzynarodowej, o co zapytał pan przewodniczący, ona oczywiście jest kontynuowana i będzie bardzo mocno rozwijana. Będzie bardzo mocno rozwijana w tych obszarach, o których mówiłem. Przygotowujemy i realizujemy studia podyplomowe wspólnie z naszymi odpowiednikami, jak Uniwersytet w Buckingham w Wielkiej Brytanii, Baltic Defence College w Estonii czy Swedish Defence University. Kontynuujemy kwestię realizacji wspólnych ćwiczeń. Tak naprawdę to ćwiczenie, które jest realizowane wspólnie z państwami nadbałtyckimi i tymi państwami, które się w to angażują spośród różnych państw NATO, jest bardzo fajnym ćwiczeniem umożliwiającym sprawdzenie poziomu wyszkolenia naszych absolwentów w środowisku międzynarodowym w ramach ćwiczeń dotyczących art. 5. To jest z udziałem mentorów, osób zewnętrznych. Jest tu miarodajny efekt, jeżeli chodzi o kształtowanie sposobu myślenia w środowisku międzynarodowym, efektywne szkolenie i ćwiczenie naszych absolwentów, jak również obiektywna ocena, bo uczestniczą w nich osoby z zewnątrz, niezaangażowane, niezwiązane z akademią. Ocena tych ludzi jest bardzo obiektywna.

Jeżeli chodzi o kolejne kwestie międzynarodowe, wchodzimy w program doskonalenia edukacji wojskowej DEEP przy Kwaterze Głównej NATO. Uczestniczymy w najważniejszym, prestiżowym kursie organizowanym w państwach członkowskich Unii Europejskiej. Tak naprawdę w roku 2021/2022 będziemy organizowali jeden z modułów tego kursu na bazie Akademii Sztuki Wojennej razem z Belgią, Słowenią i Baltic Defence College. Tak że tych działań jest wiele. Mógłbym tutaj wymieniać te, które już się dzieją i które będą realizowane. Kierunek międzynarodowy jest jak najbardziej jednym z priorytetów Akademii Sztuki Wojennej i będzie kierunkiem priorytetowym. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję. Jeszcze pan dyrektor. Tak? Bardzo proszę.

Pełniący obowiązki dyrektor Departamentu Szkolnictwa Wojskowego MON Jakub Mykowski:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, uzupełniając dwoma zdaniami to, co już zostało powiedziane, trzeba wskazać, że w tym roku po raz pierwszy rekrutacja przebiegła w nieco innym modelu, niż miało to miejsce w latach poprzednich. Pierwszy raz można było składać dokumenty aplikacyjne do połowy lipca. Może państwo tego nie wiedzą, ale wcześniej było tak, że dokumenty można było składać do 31 marca. Potem bramka była zamknięta. Żaden absolwent liceum, który chciał pójść na studia wojskowe, już nie mógł aplikować. Minister zdecydował, że wydłużamy cały proces. W tym roku po raz pierwszy to przećwiczyliśmy. Jest to jedno z rozwiązań, które ma nam zapewnić to, o czym mówił pan przewodniczący, czyli odpowiednią liczbę osób na miejsce.

Inną sprawą w zakresie rekrutacji jest to, że ważna jest nie tylko liczba osób na miejsce, lecz także jakość kandydata. A zdają sobie państwo sprawę z tego, że ta jakość nie jest aż tak dobra, jak była kiedyś. Kiedy państwo byli młodzi, kiedy ja byłem młody, ludzie

mieli więcej wspólnego np. ze sportem. A teraz mamy problem, żeby niektórzy kandydaci zrobili proste ćwiczenia. Ale nad tym pracujemy. Z tym że nie możemy do końca rezygnować z wymagań, dlatego nigdy nie będzie tak, że zwolnimy wychowanie fizyczne z przedmiotów, które mają być na wejściu. Wracając do pytania pana przewodniczącego, jeżeli chodzi o profil, pewnie pan przewodniczący nie raz był we Wrocławiu. Może pan przewodniczący widział laboratorium przywództwa we Wrocławiu. Jeżeli nie, to zachęcam. Jeżeli nie, to pan generał Skorupka na pewno je pokaże przy następnej wizycie.

Jest to bardzo ciekawe i – jak pan generał Skorupka mówił – innowacyjne rozwiązanie, które ma na celu kształtowanie profilu przyszłego oficera. Z formalnego punktu widzenia minister obrony narodowej wydał decyzję, o której mowa w materiałach, które zostały przekazane Komisji. To jest standard kształcenia wojskowego. Jest to takie formalne abecadło pokazujące, jak przyszły profil kandydata na oficera ma wyglądać, do jakich ról jest on predestynowany, co ma zrobić. Oczywiście, to są tylko zapisy formalne. Główne czy najcięższe zadanie stoi przed uczelniami i ich żołnierzami, którzy dzień w dzień szkolą podchorążych.

Jak wygląda postawa podchorążych w sytuacji zagrożenia pokazuje to, o czym już mówili rektorzy, czyli ich nastawienie do walki z COVID-em. Padały liczby, że było zaangażowanych ponad 1 tys. podchorążych. To nie tak, że tysiąc podchorążych wyszło na jeden dzień. Oni wspierali wojska obrony terytorialnej i swoje społeczności lokalne przez prawie dwa miesiące. Po tych działaniach musieli nadrobić zaległości w programie. Rektorzy meldowali na bieżąco, że nie było problemów ze znalezieniem podchorążych, którzy chcieli pomagać. Problemem było, żeby ich wszystkich nie wyznaczać. To też pokazuje, jakie podejście do swoich obowiązków mają podchorążowie. Ta praca, która jest wykonywana, to jest żmudna praca. Ta wykonywana praca przynosi swoje rezultaty. Oczywiście raz jest lepiej, a raz jest gorzej. Ale nasi podchorążowie w żaden sposób nie odstają od swoich zachodnich sąsiadów czy od naszych amerykańskich sąsiadów, w sensie natowskich.

Nie wiem, czy państwo wiedzą – być może nie – że nasze kształcenie podchorążych trwa pięć, pięć i pół semestru. Kształcenie podchorążych w większości krajów odbywa się tak, że są to studia pierwszego stopnia. Dlatego nasz podchorąży, który zasila korpus oficerski, jest już do tego odpowiednio przygotowany na starcie. Podchorąży zagraniczny musi jeszcze wyrównać różnicę programową.

Sekretarz stanu w MON Wojciech Skurkiewicz:

Oczywiście to było przejęzyczenie. To jest pięć lat albo pięć i pół roku.

Pełniący obowiązki dyrektor departamentu MON Jakub Mykowski:

A, OK.

Przewodniczący poseł Michał Jach (PiS):

Dziękuję panom. Jeżeli nie ma więcej pytań, serdecznie dziękuję wszystkim uczestnikom. Dziękuję panu ministrowi, panu dyrektorowi i panom komendantom. Myślę, że dla mnie było to wielce pouczające. Mam nadzieję, że dzisiejsza informacja poszerzyła również naszą – posłów – wiedzę na temat funkcjonowania wyższego szkolnictwa wojskowego.

Dziękuję państwu. Zamykam posiedzenie Komisji. Do widzenia.